

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 02 listopada 2015 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny Odwoławczy** w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Śliwiński

Protokolant: p. o. stażysty M. F.

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu A. K. rozpoznał sprawę **K. L.** oskarżonego o czyn z art. 244 kk na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Trzciance z dnia 03 czerwca 2015r. sygn. II K 311/14.

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy
2. kosztami postępowania odwoławczego obciąża oskarżonego w tym opłatą za II instancje w kwocie 120 zł.

SSO Dariusz Śliwiński

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 czerwca 2015 r. Sąd Rejonowy w Trzciance w sprawie sygn. akt II K 311/14 uznał oskarżonego **K. L.** za winnego popełnienia przestępstwa z art. 244 kk i wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności oraz obciążył o kosztami sądowymi. (k. 93-93v)

**Apelację** od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając go w całości. (k.106-108)

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się do meritum zarzutów apelacji wskazać należy, iż w ocenie Sądu Okręgowego funkcjonariusze Policji P. M. i T. S. przejeżdżając obok pojazdu marki V. (...), który wyjeżdżał z ulicy (...) w K. W.. w dniu 18 stycznia 2014 r., i za którym następnie prowadzi pościg, mogli odczytać jego numery rejestracyjne zanim znaleźli się na posesji, przy której mieszka oskarżony. W świetle zasad doświadczenia życiowego można bowiem zasadnie przyjąć, iż funkcjonariusze Policji prowadząc czynności w ramach swoich obowiązków służbowych, zwłaszcza w sytuacji ujawnienia faktu podejrzenia popełnienia przestępstwa czy też wykroczenia, zwracają szczególną uwagę na okoliczności umożliwiające ustalenie sprawcy zdarzenia takie jak np. numer rejestracyjny pojazdu, którym porusza się sprawca. Z tej racji dowód z notatki urzędowej był wystarczający dla ustalenia tej okoliczności w sposób nie budzący wątpliwości. Sugestia skarżącego, jakoby numer rejestracyjny ściganego samochodu funkcjonariusze ustalili dopiero na posesji, przy której mieszka oskarżony, zakładając wcześniej, iż to on był kierującym tego pojazdu, ma całkowicie dowolny charakter.

Nie sposób zgodzić się również ze skarżącym, iż dopuszczenie oskarżonego do udziału w eksperymencie procesowym mającym na celu ustalenie, czy P. M. i T. S., przejeżdżając obok samochodu marki V. (...), mogli rozpoznać siedzącego w nim na miejscu kierowcy oskarżonego K. L., było jedynie pozorne. Oskarżony z oczywistych względów nie mógł w trakcie eksperymentu być jednocześnie w dwóch miejscach, tj. za kierownicą samochodu V. (...) i w radiowozie przybranym do przeprowadzenia czynności procesowej. Sam obrońca oskarżonego nie wskazał jak wyobraża sobie realne dopuszczenie oskarżonego do powyższej czynności procesowej, mianowicie, na czym polegać miał jego zdaniem udział oskarżonego w eksperymencie, co zdaje się wskazywać, iż podniesiony przez niego zarzut miał jedynie charakter polemiczny.

Oskarżony mógłby weryfikować jakość spostrzeżeń świadków P. M. i T. S. w zasadzie tylko toku analogicznego eksperymentu, podczas którego za kierownicą samochodu V. (...) znajdowałaby się inna osoba znana z widzenia zarówno funkcjonariuszom, jak i oskarżonemu, przy czym musiałaby ona zająć miejsce kierującego bez wiedzy któregokolwiek z nich. Tyle że w toku takiego eksperymentu zarówno funkcjonariusze jak i oskarżony nie mogliby być w pełni obiektywni, albowiem nawet w sposób nieświadomy dążyliby do potwierdzenia (funkcjonariusze) albo zaprzeczenia (oskarżony) możliwości rozpoznania kierującego w warunkach analogicznych do warunków panujących w czasie zdarzenia.

Obiektywny wynik eksperymentu tego rodzaju gwarantowała tylko obecność w radiowozie osoby innej niż uczestnik zdarzenia. Ten warunek został w toku eksperymentu przeprowadzonego w niniejszej sprawie spełniony poprzez obecność w radiowozie przeprowadzającego czynność funkcjonariusza Policji M. Ł. M. Ł. potwierdził deklarowaną przez P. M. i T. S. możliwość rozpoznania oskarżonego w warunkach analogicznych do warunków, w jakich zdarzenie miało miejsce.

Tym samym przyjąć należało, iż zeznania P. M. i T. S. zostały pozytywnie zweryfikowane, czego obrońca oskarżonego w swojej apelacji już nie akcentuje. Z tego względu nie sposób zgodzić się ze skarżącym, iż Sąd Rejonowy nie wyjaśnił, dlaczego uznał zeznania P. M. za wiarygodne.

Poza tym Sąd Okręgowy pragnie również podkreślić, że wiarygodność zeznań P. M. w zakresie rozpoznania oskarżonego jako kierowcy samochodu marki V. (...) nr rej. (...), z wyżej wskazanych względów, nie mogła być zasadnie poddana w wątpliwość z uwagi na wynik eksperymentu procesowego w sprawie SR w Trzciance o sygn. akt II K 503/12, podczas którego negatywnie zweryfikowano możliwość rozpoznania przez niego sprawcy zdarzenia. Wynik eksperymentu procesowego przeprowadzonego w niniejszej sprawie potwierdził bowiem treść zeznań świadka P. M..

Jeżeli chodzi o zarzut bezpodstawnego oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosków dowodowych mających na celu ustalenie, jaki był stan wewnętrznego oświetlenia wnętrza pojazdu marki V. (...) nr rej. (...) oraz czy przy wyłączonym oświetleniu zewnętrznym możliwe było rozpoznanie oskarżonego przez funkcjonariuszy Policji zważyć należało, iż opiera się on jedynie na nieudokumentowanym twierdzeniu oskarżonego, zgodnie z którym oświetlenie to w dniu zdarzenia nie było sprawne. Interweniujący policjanci w osobach P. M. i T. S. potwierdzili sprawność wewnętrznego oświetlenia samochodu, w którym znajdował się oskarżony. Poza tym wskazali, iż wnętrze samochodu V. (...) zostało doświetlone światłami nadjeżdżającego z przeciwka radiowozu prowadzonego przez T. S., które były zdecydowanie mocniejsze niż wewnętrzne oświetlenie samochodu V. (...). Stąd też wydaje się, iż nawet dając wiarę oskarżonemu co do niesprawności oświetlenia wewnętrznego samochodu marki V. (...), zważywszy dodatkowo na oświetlenie uliczne, brak możliwości rozpoznania twarzy oskarżonego przez funkcjonariuszy przejeżdżającego obok tego samochodu byłby bardzo mało prawdopodobny.

Warto również zauważyć, iż powyższe wnioski dowodowe Sąd Rejonowy oddalił na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 kpk uznając okoliczności, które miałyby być wykazane na ich podstawie za udowodnione, a nie z uwagi na to, iż zmierzały one zdaniem Sądu Rejonowego w oczywisty sposób do przedłużenia postępowania (art. 170 § 1 pkt 5 kpk), jak błędnie podnosi obrońca oskarżonego.

Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji zebrał wyczerpujący materiał dowodowy, który przeanalizował w sposób wszechstronny w granicach zasady swobodnej oceny dowodów. Stąd też poczynione przez niego ustalenia faktyczne w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego nie mogły być zasadnie kwestionowane.

Przechodząc do kwestii wymiaru kary podkreślenia wymaga, iż podstawą apelacji w przedmiocie kary może być tylko zarzut jej rażącej niewspółmierności. O „rażącej niewspółmierności kary” w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk nie można mówić w sytuacji, gdy Sąd wymierzając karę, uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i wskaźnikami jej wymiaru, czyli wówczas, kiedy granice swobodnego uznania sędziowskiego, stanowiącego ustawową, wynikającą z reguł zawartych w art. 53 § 1 kk, zasadę sądowego

wymiaru kary, nie zostały przekroczone w rozmiarach nie dających się utrzymać w kontekście wymagań wynikających z ustawowych dyrektyw determinujących wymiar kary.

Należy podkreślić, iż niewspółmierność kary zachodzi wtedy, gdy suma zastosowanych kar i innych środków, wymierzonych za przypisane przestępstwo, nie odzwierciedla należycie całego bezprawia popełnionych czynów i nie spełnia celów kary. Należy mieć na uwadze, że nie chodzi tu o każdą ewentualną różnicę, co do wymiaru kary, ale o różnicę ocen tak zasadniczą, że kara wymierzona jawi się jako kara rażąco niewspółmierna, a więc nie dająca się zaakceptować.

Sąd Okręgowy pozytywnie ocenił orzeczoną wobec oskarżonego karę. Zdaniem Sądu Odwoławczego stanowi ona sankcję sprawiedliwą, w pełni odpowiadającą dyrektywom wymiaru kary określonym w art. 53 kk. I tak Sąd I instancji orzekając o karze pozbawienia wolności nie przekroczył w żaden sposób zasad wyrażonych w cytowanym artykule, tak by można było mówić o rażącej niewspółmierności, to jest niewspółmierności w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 1995 r., II KRN 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18). Przeciwnie, Sąd Rejonowy wymierzył oskarżonemu karę pozbawienia wolności sprawiedliwie, nie przekraczając granic przewidzianych przez ustawę, dostosował dolegliwość do stopnia winy, uwzględnił stopień społecznej szkodliwości popełnionych przestępstw, wziął pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze jakie kara ta ma osiągnąć w stosunku do skazanego, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. W tym zakresie wskazać należy przede wszystkim na działanie w zamiarze bezpośrednim, wcześniejszą karalność oskarżonego – po stronie okoliczności obciążających oraz jego młody wiek – po stronie okoliczności łagodzących.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy ocenił, iż orzeczona wobec oskarżonego kara 6 miesięcy pozbawienia wolności, nie może być zasadnie uznana za niewspółmiernie surową i to w dodatku w stopniu rażącym.

Podzielić należało również zapatrywanie Sądu I instancji w przedmiocie braku podstaw do formułowania wobec oskarżonego pozytywnej prognozy kryminologicznej. Mimo młodego wieku oskarżony był już wcześniej karany, w tym na karę ograniczenia wolności oraz karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania. Czynu przypisanego w niniejszym postępowaniu oskarżony dopuścił się w okresie próby wyznaczonym w poprzednim skazaniu. Skoro kara łagodniejszego rodzaju, jak również kara pozbawienia wolności w warunkach probacji nie były dla oskarżonego wystarczające dla uzmysłowienia mu, iż popełnianie przestępstw nie jest opłacalne, Sąd Rejonowy miał podstawy do stwierdzenia, że postawa życiowa oskarżonego ewoluuje zdecydowanie w kierunku negatywnym i konieczne jest orzeczenie wobec niego najsurowszego rodzaju kary, tj. bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Reasumując należy kategorycznie stwierdzić, że Sąd Rejonowy precyzyjnie wyważył wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar represji karnej, ustalając jej wymiar na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym zasady prewencji ogólnej jak i szczególnej.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, nie znajdując żadnych przesłanek przemawiających za zmianą lub uchyleciem zaskarżonego wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 8 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. t. jedn. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 ze zm.) zasądzając od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w tym opłatę za II instancję w kwocie 120 zł, albowiem nie zachodziły żadne przesłanki do zwolnienia oskarżonego z obowiązku poniesienia tych kosztów.

SSO Dariusz Śliwiński